SPRAWOZDANIE

ze stanu Uniwersytetu w roku szkolnym 1889/90

złożone dnia 9 Października 1890 r.

Magnificencyo! Panowie!

Ustępując z zaszczytnej godności Rektora, na którą mnie zaufanie kolegów powołało, wznowionym od lat kilku obyczajem zdaję sprawę z najważniejszych wydarzeń, jakie zaszły za mego rektorstwa i ze stanu Uniwersytetu w ubiegłym roku szkolnym.

W tak starożytnej instytucyi, jak nasza Alma mater, na której rozwój i dzieje wieki się składały, każdy rok nowy przemija tak rychło, że zaledwie się rozpoczął, już zdaje się zbliżać ku końcowi a owoce pracy jednego roku znikają w obec ogromu lat dziesiątków i stuleci już przebyłych i minionych. Ten olbrzymi ciężar wiekowego istnienia naszej Szkoły głównej sprawia, że kronika jednego roku stanowić może prawie zawsze tylko drobny przyczynek do historyi tej poważnej instytucyi i rzadko tylko zaznaczyć się może takiemi faktami, któreby przedstawiały nową epokę dziejową w jej rozwoju.

Ten okres dziejów swych, jaki obecnie szkoła Jagiellońska przechodzi, i do którego i rok ubiegły należy, ze wszech miar jest korzystny i śmiało nazwać go można drugim okresem odrodzenia, licząc jako okres pierwszy zabiegi byłej Komisyi edukacyjnej Królestwa polskiego. Okres tęn rozpoczął się pod berłem Najłaskawszego obecnie nam panującego Monarchy, który w wspaniałomyślności Swej wrócił nam język wykładowy polski i który naszą instytucyą ota-

cza zawsze Swą monarszą opieką. W tym czasie przybyły liczne a ważne katedry, nowe zakłady naukowe, stanęły nowe gmachy, powiększyły się zbiory, liczba uczniów zwiększyła się, a na całej linii rozbudził się żywy ruch naukowy.

W ostatnim lat dziesiątku znalazła nasza Szkoła troskliwego opiekuna w osobie J. Eks. Pana Ministra Dunajewskiego, niegdyś profesora i rektora tej Szkoły, a w ostatnich latach zawdzięcza także wiele przychylnym względom obecnego Ministra Oświaty J. Eks. bar. Gautscha. Oprócz tego znaleźli się ludzie ofiarni, ktorzy darami i zapisami pomnażając zbiory naukowe, tworząc nowe fundacye lub zasilając już istniejące, przyczyniają się do rozwoju tej prastarej instytucyi.

Wśród tych przyjaznych okoliczności i w obec poparcia, jakiego doznaje Szkoła nasza od J. Eks. obecnego Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego i ubiegły rok szkolny zaznaczył się dalszym postępem i nowymi nabytkami, które rozszerzając zakres działania naukowego, ułatwiają spełnianie tego szczytnego zadania, jakie mamy przed sobą. Są one zarazem zadatkiem dalszego rozwoju, który i na rozpoczynający się obecnie rok szkolny korzystnie się zapowiada.

Wiekowe doświadczenie poucza, że Szkoła nasza mimo znacznego wpływu, jaki wywierała na wychowanie publiczne, zależna była zawsze do pewnego stopnia od nastroju i usposobienia społeczeństwa i że osobista zasługa jej kierowników sama przez się, nie mogła nigdy przedtem i nie może i teraz rozstrzygać o rozwoju i powodzeniu instytucyi, tak ściśle związanej z losami narodu. Kwitła ona i rozwijała się pomyślnie, gdy naród był w pełni siły i pracy dziejowej a podupadała, gdy rozterki wewnętrzne i niezgoda osłabiały zasoby żywotne narodu. Tętno życia odbijało się zawsze w szkole Jagiellonów, która stawała się przez to czułym barometrem sławy i upadku narodu. I teraz, mimo że stosunki tak wielce się zmieniły, prawidło to dziejowe nie uległo zmianie. Korzystny rozwój Szkoły Jagiellonów świadczy o żywotności naszego narodu i jest dobrą otuchą na przyszłość.

Żadna inna instytucya naukowa w kraju nie ma tyle czucia z krajem i z narodem, żadna nie oddziałuje tak znacznie na nasze społeczeństwo, i na odwrót, nie doznaje od społeczeństwa tyle poparcia, co nasza Szkoła. Urok jej i powagę szanują wszyscy dobrze myślący, i strzegą jako prawdziwy klejnot narodowy. Z tąd wynika, że mistrze tej Szkoły powoływani zaufaniem społeczeństwa do posłowania w Radzie Państwa i w Sejmie krajowym, do współudziału w Akademii Umiejętności, w Radzie szkolnej krajowej, w Radzie miejskiej krakowskiej, i w licznych towarzystwach naukowych, ekonomicznych i humanitarnych, obok swych prac zawodowych tak często muszą poświęcać swój czas i swe siły zawodowi publicznemu. Władze państwowe z pośród nich wybierają kierowników ważnych a nawet najważniejszych urzędów państwowych, nie szczędzą im uznań i odznaczeń, powołują ich do rozmaitych ankiet i narad lub powierzają zadania, przekraczające zakres zadań zawodowych. Ta wszechstronność pracy na rozmaitych polach życia państwowego, krajowego i społecznego, otoczona zawsze powagą i tradycyą prastarej Szkoły, zlewa i na tę Szkołę część zasług, przez jej mistrzów zdziałanych i rozszerza znacznie jej skuteczną działalność po za mury uniwersyteckie i po za ławy szkolne. I w życiu praktycznem i w trudach życia publicznego schodzą się dawni uczniowie ze swymi profesorami, przez co ku pożytkowi ogólnemu zacieśniają się węzły wspólnej przyjaźni i jednoczą umysły do wspólnej pracy. — I na tem polu publicznej działalności profesorów rok ubiegły zapisał się w sposób dodatny.

Strona dydaktyczna naszego uniwersytetu, lubo oddala się od ideału wielkich uniwersytetów zagranicznych, przedstawia się jednak wcale pokaźnie. W ubiegłym roku szkolnym było 43 profesorów zwyczajnych (po 6 na wydziale teologicznym i prawnym, 11 na wydz. lekarskim a 20 na wydziale filozoficznym) 16 nadzwyczajnych (2 na wydz. teolog., 3 na prawnym, 9 na lek. a 2 na filoz.), profesorów tytularnych 2 (po 1 na wydz. prawnym i lek.), docentów 21

(1 na wydz. teol., 5 na prawnym, 9 na lek. a 6 na filoz.), i 2 nauczycieli (1 na wydz. teol. i 1 na wydz. filoz.). Grono nauczycielskie składało się więc razem z 84 osób i z asystentów i demonstratorów, których liczba wynosiła 29 (19 na wydz. lek. a 10 na wydz. filoz.) nie włiczając elewów klinicznych.

Liczba wykładów wynosiła w półroczu zimowem 181 (23 na wydz. teol., 35 na prawnym, 53 na lekarskim a 70 na filozof.) a w półroczu letniem 182, bez wliczania seminaryów, któremi kierowali profesorowie i specyalnych kursów i repetitoriów, jakie dawali asystenci. Na brak wykładów nie można więc narzekać, a młodzież akademicka ma daną sposobność do wszechstronnego wykształcenia się w obranych zawodach, ku czemu pomocne są także liczne zakłady, zbiory, seminarya, kliniki i biblioteka Uniwersytecka.

Prace naukowe dokonane przez profesorów, docentów i asystentów w ubiegłym roku szkolnym stanowią spory szereg dzieł i rozpraw naukowych ogłoszonych tak w języku polskim, jakoteż w językach obcych. Nie tu miejsce, by je szczegółowo wymieniać, spis ich zostanie ogłoszony drukiem jako dodatek do niniejszego sprawozdania. Tu tylko idąc za głosem słuszności nadmienić muszę, że prawie z każdej gałęzi nauki, któremi zajmują się Uniwersytety, z naszej Szkoły wyszły w ubiegłym roku cenne prace, które świadczą dowodnie o rozwoju i rozkwicie życia naukowego w naszym Uniwersytecie i są dowodem, że obok strony dydaktycznej i u nas uprawianą bywa dostatecznie i strona naukowa. Że i większość młodzieży akademickiej przejęta jest żądzą samodzielnej pracy naukowej, wynika to z licznych prac seminaryjnych, które otrzymały nagrody rządowe, z rozpraw konkursowych nagrodzonych przez Uniwersytet, z prac dokonanych na konkurs Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów i z rozpraw napisanych przez uczniów i drukiem ogłoszonych.

Wszystkie warunki składają się na to, by i na przyszłość ten ruch naukowy krzewił się skutecznie w naszej

Szkole ku sławie tej Szkoły i ku pożytkowi kraju i narodu. Wszak obecnie jest Uniwersytet krakowski jednem z nielicznych ognisk, gdzie polska nauka w polskiej mowie może być uprawiana swobodnie i bez przeszkód. To też cięższe są obowiązki tych, którzy z godności i urzędu są do tego powołani, by stać na straży powagi naukowej, tem więcej baczyć należy, by żadne szkodliwe czynniki nie odwodziły naszej Szkoły do tego głównego celu, jakim jest uprawa nauk, oparta na trzeźwych podstawach prawidłowego postępu i narodowej odrębności.

Jednem z ważniejszych zadań w roku ubiegłym było dalsze przygotowanie sprawy studium rolniczego, na urządzenie którego Najjaśniejszy Pan Najwyższem Postanowieniem z dnia 18 Sierpnia 1889 r. zezwolić raczył. Ponieważ historyczny rozwój tej kwestyi zestawił mój poprzednik w zeszłorocznem sprawozdaniu rektorskiem, przeto tu tylko nadmienię, że w roku ubiegłym Senat akademicki starał się usunąć wszelkie formalne przeszkody, któreby mogły opóźnić wejście w życie tej pożytecznej instytucyi. Pierwotny projekt statutu i rozkładu nauk, przedstawiony Wys. Ministerstwu w zaprzeszłym roku szkolnym, wskutek uwag, jakie nad nim poczynił Radca rządowy P. Adolf Hecke profesor wyższej szkoły kultury rolnej w Wiedniu i wskutek bezpośredniego polecenia Wys. Ministerstwa musiał uledz zmianom w kilku mniej ważnych szczegółach. Zostały one poczynione. Najjaśniejszy Pan postanowieniem z d. 31 Lipca b. r. raczył zezwolić, aby studium to począwszy od obecnego roku szkolnego wprowadzone zostało w życie na podstawie zatwierdzonego prowizorycznego statutu i prowizorycznego porządku nauk i egzaminów przez Senat akademicki przedłożonego. Nie mając na razie lepszego umieszczenia, zaproponował Senat tymczasowe urządzenie tego studium w opróżnionem Collegium juridicum. Budynek ten wymagał jednak koniecznie napraw przynajmniej konserwacyjnych. Na dokonanie tych napraw asygnowało Wys. Ministerstwo kwotę 3094 Złr. Na profesora chemii agronomicznej przed-

stawiły Władze uniwersyteckie jednego ze znakomitych polskich uczonych, który przedmiotowi temu od lat wielu skutecznie się poświęca, a który w razie mianowania stałby się ważnym czynnikiem i doradcą w obsadzeniu reszty posad i w urządzeniu pracowni i muzeów. Zanim propozycya ta zostanie zatwierdzona, konieczną było rzeczą, ażeby poznać dokładnie urządzenie zakładów rolniczych zagranicznych. Na wniosek Władz Uniwersyteckich zezwoliło Wys. Mini sterstwo, ażeby tę podróż naukową odbyli Dr. Edward Janczewski prof. botaniki w Uniw. Jag. i Dr. Emil Godlewski prof. szkoły rolniczej w Dublanach i udzieliło im na ten cel odpowiedniej subwencyi. Zwiedzili oni w Kwietniu i Maju b. r. kilkanaście szkół rolniczych w Austryi, Belgii, Francyi, Niemczech i Szwajcaryi, a wynik swych spostrzeżeń złożyli w gruntownej pracy, która okazała się w lipcowym i sierpniowym zeszycie „Przeglądu polskiego.“ Fachowy a bezstronny opis zagranicznych szkół rolniczych, będzie najlepszą miarą do ocenienia studium rolniczego krakowskiego w jego późniejszym rozwoju, a zarazem wskazówka w zaprowadzeniu dalszych urządzeń i zakładów. Referentem oddziału rolniczego był na wydziale filozoficznym prof. Dr. Janczewski a w Senacie prorektor prof. Dr. Kasparek.

Sprawa budynków, jakie stanąć mają na polu doświadczalnem zakupionem i darowanem przez gminę miasta Krakowa, przyjęcie daru 2000 złr. ofiarowanego przez P. Ignacego Ogończyk Żółtowskiego w tym celu, by z wykładów i zbiorów oddziału rolniczego korzystać mogli kandydaci stanu nauczycielskiego szkół średnich i szkół ludowych, urządzenie muzeów i pracowni i przedstawienie kandydatów na resztę katedr rolniczych, przyjdą na porządek dzienny dopiero w tym roku.

Studium rolnicze z dniem dzisiejszym wchodzi w życie. Upragnionej potrzebie uczyniła zadość łaska Monarchy. Młoda latorośl zyskała od razu skuteczne poparcie społeczeństwa. Niechaj kwitnie i rozwija się na pożytek Uniwersytetu i narodu.

I w roku ubiegłym Władze uniwersyteckie dokładały wszelkich starań i nie szczędziły zachodów, by zakład ich pieczy powierzony utrzymać na stanowisku, któreby odpowiadało współczesnym wymogom nauki i potrzebom naszego społeczeństwa. Jaki udział w tej pracy brał Rektor, Senat akademicki i Kollegia profesorów, uwidoczni szczegółowe Sprawozdanie:

Uniwersytet nasz brał udział w kilku uroczystościach:

W dniu 26 Kwietnia 1890 Rektor miał zaszczyt powitać w murach Coll. novi Jego Cesarską Wysokość Arcyksięcia Fryderyka Karola, który zwiedzał gmach uniwersytecki, a w szczególności gabinet archeologiczny i historyi sztuki. W dniu 30 Lipca b. r. wysłał Senat akademicki imieniem Uniwersytetu na ręce J. Eks. Pana Namiestnika telegram gratulacyjny z powodu zaślubin Cesarskiej Wysokości Arcyksiężniczki Maryi Waleryi.

Całe grono profesorów poprzedzone berłami Uniwersytetu w togach wzięło udział w uroczystości złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu, a rektor i dziekani wydziałów wraz z reprezentantami Uniwersytetu lwowskiego i przedstawicielami nauki i sztuki nieśli sznury od całunów. Na wniosek Rektora jako Członka krajowego Komitetu przypuszczona została także młodzież akademicka do współudziału w uroczystości, za pośrednictwem Komitetu, składającego się z reprezentantów poszczególnych Towarzystw akademickich. Komitet ten utworzony został po rozwiązaniu przez Senat akademicki tak zwanego Komitetu reprezentacyjnego młodzieży akademickiej, wybranego na wiecu w dniu 2 Czerwca 1890. Młodzież akademicka niosła na swych barkach zwłoki wieszcza od stóp Wawelu aż do krypty w Katedrze, a nadto jeden z akademików, z upoważnienia kolegów, przemówił przy wejściu na Wawel.

Senat akademicki przesłał adres do Uniwersytetu w Montpellier z powodu 600-letniej rocznicy założenia Uniwersytetu, która przypadła w Maju i dołączył list w którem

usprawiedliwia się, że nie wysyła na tę uroczystość swego delegata.

Stosując się do uchwał Komitetu zwołanego przez ks. kanonika Dr. J. Bukowskiego, proboszcza przy kościele św. Anny w Krakowie, w celu obmyślenia sposobu, w jaki obchodzić należy 500-letnią rocznicę urodzin św. Jana Kantego, Senat akademicki postanowił, by profesorowie i uczniowie wzięli udział w dniu 19 Października b. r. w solennem nabożeństwie w kościele św. Anny i uchwalił wydać odezwę zachęcającą do przyłączenia się do procesyi do Kęt w dniu 22 Października b. r. Z ramienia Senatu należeli do Komisyi Proff. Cyfrowicz, Pelczar, Rydygier i Smolka.

Kilku dostojnikom Państwa i Kościoła złożył Senat akademicki życzenia imieniem Uniwersytetu.

Z powodu odznaczeń, jakie otrzymali od Najjaśniejszego Pana J. Eks. Minister bar. Gautsch i J. Eks. Minister Zaleski, jak niemniej z okazyi 10-letniego jubileuszu piastowania teki ministra skarbu przez J. Eks. Dr. Dunajewskiego, przesłał Senat akademicki odnośnym dostojnikom telegramy gratulacyjne.

Do Jego Eminencyi księcia biskupa Dunajewskiego wydelegował Senat Rektora i czterech dziekanów, ażeby złożyli życzenia z powodu otrzymanej godności kardynalskiej. Odpowiadając na przemówienie Rektora Jego Eminencya zapewnił o stałej życzliwości swej dla Uniwersytetu.

W ubiegłym roku szkolnym następujący profesorowie otrzymali odznaczenia: Ks. prof. Dr. Władysław Chotkowski mianowany został domowym prałatem papieskim, prof. Dr. Stanisław hr. Tarnowski otrzymał pozwolenie przyjęcia i noszenia Krzyża komandorskiego papieskiego orderu Piusa, prof. Dr. Ludwikowi Rydygierowi wręczył Rektor na posiedzeniu Senatu w dniu 22 Marca 1890 nadany mu przez Najjaśniejszego Pana order żelaznej korony III klasy, zaś Prof. Dr. Maciejowi Jakubowskiemu order żelaznej korony III kl. i emer. Prof. Dr. Józefowi Oettingerowi order Franciszka Józefa udzielony przez Najjaśniejszego Pana na

posiedzeniu Senatu w dniu 15 Listopada 1889 r. — Bibliotekarzowi Uniwersytetu P. Dr. Karolowi Estreicherowi ofiarowała deputacya, składająca się z przedstawicieli Koła literackiego we Lwowie, księgarzy lwowskich, dziennikarzy i młodzieży akademickiej lwowskiej w d. 24 Listopada 1889 medal, wybity staraniem Koła literackiego lwowskiego na uczczenie jego zasług na polu bibliografii i literatury. W uroczystości tej z upoważnienia Senatu wziął udział Rektor, zagajając ją krótkiem przemówieniem.

W Styczniu roku bieżącego zreorganizowana została Czytelnia profesorów, która jako prywatny związek istniała w Coll. novum od r. 1887. Ponieważ okazało się, że liczba uczestników coraz bardziej maleje, za inicyatywą Rektora zamieniono instytucyę tę w Stowarzyszenie, którego statut potwierdzony został przez c. k. Namiestnictwo Reskryptem z dnia 1 Kwietnia 1890 L. 23164. Według Statutu tego Czytelnia nosi odtąd nazwę Czytelni profesorów i docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, a należeć mogą do niej jako Członkowie: profesorowie, docenci, asystenci i urzędnicy tegoż Uniwersytetu. Ma ona być łącznikiem członków Uniwersytetu, stanowić punkt zborny profesorów, docentów, asystentów i urzędników Uniwersytetu, dostarczać najświeższych wiadomości naukowych, literackich i politycznych i ułatwiać wymianę zdań i wzajemne porozumiewanie się w sprawach uniwersyteckich, krajowych i narodowych. Na czele Towarzystwa stoi każdoczesny Rektor i Komitet, który składa się z 5 członków na walnem zgromadzeniu wybranych w ten sposób, że każdy fakultet ma być reprezentowany w Komitecie przynajmniej przez jednego ze swoich członków. Komitet ten zarządzający Czytelnią, wybiera z pośród siebie przewodniczącego. W ubiegłym roku przewodniczącym wybrano prof. Dr. Darguna, a liczba członków wynosiła 54.

Do pielęgnowania życia koleżeńskiego pomiędzy członkami Uniwersytetu przyczyniały się zebrania, które odbywały się co miesiąc poza murami Uniwersytetu i wspólne

zebranie w dniu 29 Maja b. r. dla uczczenia trzech kolegów posłujących do Rady Państwa.

Z pośród czynnych członkow Grona nauczycielskiego ponieśliśmy tylko jednę stratę. W dniu 23 Grudnia 1889 r. po dłuższej chorobie zmarł Dr. Stanisław Smoleński docent hydroterapii na Wydziale lekarskim, licząc lat 36. Nieuleczalna choroba, która powstała skutkiem równoczesnej prawie śmierci żony i dziecka, przerwała przedwcześnie pasmo życia dzielnego pracownika. Oprócz licznych rozpraw pozostawił on po sobie bardzo umiejętnie opracowane dzieło p. t. „Hydroterapia dla użytku uczniów i lekarzy“, które wkrótce przed śmiercią autora doczekało się drugiego wydania.

Byłych profesorów naszej Szkoły dwóch zmarło:

Dr. Franciszek Makowiczka zmarł w dniu 23 Stycznia 1890 r. w Erlandze, licząc lat 79. Był on w r. szk. 1847/8 zastępcą profesora na wydziale prawnym i wykładał encyklopedyą prawa, statystykę państw europejskich, statystykę monarchii austryackiej i kameralistykę.

Ks. Dr. Jan Schindler bar. de Schindelheim c. k. rzeczywisty tajny Radca i dożywotni Członek Izby Panów, b. kanonik kapituły krakowskiej, kawaler wielu wysokich orderów, ostatni prezes b. Rzeczypospolitej krakowskiej, zmarł w Krakowie w dniu 4 Kwietnia 1890 roku, licząc lat 88. Był on profesorem Pisma św. S. Z. i języków wschodnich od r. szk. 1832/3 do r. 1836/7 i przez 3 lata z rzędu dziekanem Wydziału teologicznego, poczem mianowany został komisarzem rządowym Uniwersytetu, który to urząd aż do objęcia w r. 1841 godności prezesa Rzeczypospolitej krakowskiej z pożytkiem dla Uniwersytetu piastował.

Z pośród dobrodziejów Uniwersytetu zmarł w Październiku 1889 r. Kazimierz hr. Wodzicki, zamiłowany przyrodnik i sławny ornitolog, który zapisał był Uniwersytetowi bardzo piękny zbiór ptaków krajowych, a w r. 1862 złożył kwotę 2000 złr. jako fundusz stypendyjny do kształcenia się młodzieży akademickiej w preparowaniu zwierząt. Zbiór

ornitologiczny przeszedł na własność Komisyi fizyograficznej Akademii umiejętności, zapis stypendyjny administruje Senat akad., a kapitał fundacyjny wzrósł obecnie do wysokości przeszło 3000 złr.

W Styczniu b. r. zeszedł również ze świata, niedawno mianowany doktorem honorowym filozofii naszego Uniwersytetu, Władysław Taczanowski.

Wdowie po zmarłym w Listopadzie 1889 r. Dr. Tytusie Chałubińskim b. profesorze Szkoły głównej warszawskiej, przesłał Senat akad. pismo kondolencyjne. Po śmierci Artura hr. Potockiego, Rektor złożył imieniem Uniwersytetu wyrazy współczucia Andrzejowi hr. Potockiemu.

Cześć zmarłym a hołd ich zasługom.

I w tym roku obdarzony został Uniwersytet zapisami i otrzymał kilka darów.

Zmarły w d. 8 Stycznia 1887 r. Łukasz Jakubowski, emerytowany Radca Sądu krajowego wyższego w Krakowie, zapisał Uniwersytetowi sumę około 60.000 złr. na bursę akademicką przy kościele św. Barbary. Ponieważ przyznanie spadku odwlekało się nad miarę, Rektor czynił liczne starania, by sprawę przyspieszyć, aż wreszcie w początku Lipca b. r. akta spadkowe odesłane zostały przez c. k. Expozyturę Prokuratoryi skarbu do Wys. Namiestnictwa do zatwierdzenia. Tem jednak sprawa zapisu śp. Jakubowskiego się nie kończy, gdyż budynek, w którym obecnie mieści się bursa, na którą legat powyższy opiewa, nie jest własnością Uniwersytetu, lecz funduszu religijnego. Został on wcielony do tego funduszu po inkameracyi własności wygasłego zakonu Bożogrobców i obecnie tylko w drodze łaski może być przez Najjaśniejszego Pana zwrócony Uniwersytetowi. Wszelkie wkłady z własnych funduszów, jakieby czynił Uniwersytet w budynek, którego wprawdzie używa, ale który nie jest jego własnością, nie byłyby pewną lokacyą. To też Senat akademicki ponowił prośbę, już w dniu 3 Lutego 1889 poraz pierwszy wniesioną, o oddanie bursy na własność. Jeżeli prośba ta zostanie łaskawie przyjętą,

dopiero wtedy zapis śp. Jakubowskiego będzie mógł w całej pełni wejść w życie, a dotychczasowy statut bursy ulegnie radykalnej zmianie.

Zmarły w dniu 4 Kwietnia b. r. ks. kanonik Dr. Jan Schindler bar. de Schindelheim, zapisał testamentem całą swoją bibliotekę tak w Krakowie jakoteż na Bielanach umieszczoną, bibliotece Jagiellońskiej. Według inwentarza sądowego zbiór ten wynosi 7.437 dzieł w 11.075 tomach. Są to przeważnie cenne bardzo dzieła, po największej części z zakresu języków wschodnich, historyi, nauk przyrodniczych i lekarskich.

Oprócz tego z licznego zbioru przyrządów naukowych, jakie zostały po śp. ks. Schindlerze, przez uprzejmość egzekutora testamentu ks. kanonika Matzkego otrzymała klinika lekarska i zakład fizyczny pewną ilość okazów.

Testamentem z dnia 24 Lutego b. r. zapisał śp. ks. Dr. Wojciech Grzegorzec, dziekan bocheński, Uniwersytetowi bardzo cenny zbiór muchówek krajowych. Zbiór ten umieszczony został w gabinecie zoologicznym.

Cześć pamięci zacnych ofiarodawców.

W dniu 1 Lutego 1890 roku złożył ks. kanonik prof. Dr. Spis na ręce Rektora sumę 1000 złr. w rencie papierowej węgierskiej z kuponem bieżącym od 1 Grudnia 1890 roku, jako dar WP. Anny de Mylo, której wolą jest, ażeby fundusz ten złożony w kasie Uniwersyteckiej i przez Senat akademicki administrowany, stanowił wieczysty kapitał zakładowy fundacyi stypendyalnej jej imienia dla słuchaczów wydziału teologicznego, uczęszczających na wykłady pisma świętego nowego zakonu, a to głównie jako nagroda za najlepszą pracę pisemną z zakresu egzegezy pisma świętego. Procenta od tej fundacyi stanowić mają jedno stypendyum i mają być wydawane ks. kanonikowi Spisowi, a po jego śmierci do rąk jego następcy na katedrze pisma św. n. z., któremu służyć ma wyłączne prawo przyznawania tego stypendyum uczniom wydziału teologicznego, uczęszczającym na wykłady pisma św. n. z., narodowości polskiej, religii

rz. kat., bez względu na nazwisko i pochodzenie. — Senat akademicki przyjął na siebie zarząd powyższej fundacyi, a odnośny akt fundacyjny przesłany został do c. k. Namiestnictwa do potwierdzenia. Jest nadzieja, że fundacya ta rychło wejdzie w życie, tem bardziej, że szlachetna fundatorka przeznaczyła nawet odpowiednią sumę do zaspokojenia należytości skarbowej od niniejszej fundacyi.

Ten sam szlachetny mąż, który nie życzy sobie, ażeby nazwisko jego już teraz podanem zostało do publicznej wiadomości, a który w dniu 12 Kwietnia 1889 r. przekazał Uniwersytetowi w swojem imieniu i w imieniu dwóch kolegów b. uczniów naszego Uniwersytetu, poważną kwotę 22.700 rubs. na budowę Auli uniwersyteckiej, przeznaczył w tym roku na ten sam cel jeszcze kwotę 5.300 rubs. w listach zastawnych Tow. kredyt. miasta Warszawy, tak że cała suma, od której ofiarodawca dożywotnio pobiera procent, wynosi obecnie 28.000. rubli.

Dr. Władysław Kretkowski darował Uniwersytetowi zbiór polskich medali, który wpisany został do inwentarza muzeum archeologicznego i kilka tomów czasopisma matematycznego w Cambridge, które powiększyły zbiory biblioteki Jagiellońskiej.

Portret Jana Śniadeckiego, wykonany z kilku sztychów i ofiarowany Uniwersytetowi przez P. Alfreda Römera, został umieszczony w sali imienia Śniadeckich.

Szlachetny ofiarodawca, który pragnie, by nazwiska jego nie wymieniać, przeznaczył 200 rubs. do dyspozycyi Rektora dla rozdania pomiędzy uczniów potrzebujących wsparcia, a nadto ofiarował 200 rubs. jako zawiązek funduszu pożyczkowego dla uczniów.

Towarzystwo opieki zdrowia w Krakowie, widząc brak rozwoju sił fizycznych u młodzieży, sprawiło własnym kosztem przyrządy gimnastyczne w ogrodzie klinicznym do użytku uczniów medycyny, a nadto zamówiło nauczyciela szermierki dla klubu szermierzy w Czytelni akademickiej.

Wszystkim tym, którzy darami swemi przyczynili się do rozwoju instytucyi naszej, składam serdeczne podziękowanie.

W roku ubiegłym ustanowioną została nowa fundacya »Domu akademickiego«, której celem jest dostarczenie młodzieży akademickiej, przez wybudowanie odpowiedniego budynku, tanich lub całkiem bezpłatnych mieszkań w niezbędne sprzęty zaopatrzonych. Pierwsza myśl wyszła z b. Czytelni akademickiej, gdzie zebrano na ten cel drogą składki grosz wdowi w kwocie 131 złr., przekazując dalsze przeprowadzenie sprawy w Lutym 1889 r. Towarzystwu wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu, ktore się nią gorliwie zajęło.

Z końcem zaprzeszłego roku szkolnego, fundusz budowy domu akademickiego wynosił już kwotę 1652 złr. 89 ct. która powstała przez dołączenie do pierwotnej składki uczniów dochodu z przedstawienia teatralnego, daru P. Izy Żychoń w kwocie 100 złr. w akcyach Tow. gimnastycznego Sokół, i sumy 1200 złr. przelanej do tego funduszu za zezwoleniem ofiarodawcy ks. kanonika Skrzyńskiego. Doliczając do tego dochód z balu akademickiego, który pod protektoratem Rektora odbył się w d. 12 Lutego 1890 r., w kwocie 1543 złr. 81 ct., dar krak. Kasy oszczędności w kwocie 70 złr. i składki z ofiarności publicznej pochodzące, fundusz budowy domu akademickiego wzrósł do wysokości 4853 złr. — W tym stanie rzeczy młodzież akademicka przyszła do przekonania, że własnemi siłami i składkami nie tak rychło zamierzony cel doprowadzi do skutku i powzięła myśl oddania sprawy w ręce obywatelskiego komitetu opiekuńczego. Komitet ten ukonstytuował się pod przewodnictwem Rektora, i uzupełnił się następnie przybraniem nowych członków, tak że w skład jego wchodzą obecnie: każdorazowy rektor Uniwersytetu jako przewodniczący, prorektor jako zastępca przewodniczącego, oraz jako członkowie stali: Dr. Asnyk Adam, Dr. Boroński Lesław (jako sekretarz stały), Cieszkowski Zygmunt, prof. Dr. Cyfrowicz Leon, prof. Dr. Iskrzycki Maksymilian, prof. Dr. Korczyński Edward, Kröbl

Franciszek, Kwiatkowski Jan, ks. prof. Dr. Lenkiewicz Zygmunt, Niedziałkowski Janusz, hr. Przezdziecki Konstanty, Saſe Józef, Słonecki Zenon, Dr. Szlachtowski Feliks, Slęk Franciszek, Dr. Weigel Ferdynand, hr. Wodzicki Antoni, prof. Dr. Zoll Fryderyk, Żółtowski Ignacy i 2 przedstawicieli T. W. P. U. U. J.

Wypracowany przez Komitet opiekuńczy list fundacyjny został przedstawiony Senatowi akademickiemu, który po poczynieniu małych zmian na takowy się zgodził. Również i Towarzystwo wzajemnej pomocy uchwaliło dotychczas zebrane fundusze oddać do rąk Komitetu opiekuńczego. Skoro tylko Władze państwowe zatwierdzą przedłożony list fundacyjny, fundacya wejdzie w życie, a jak tylko powiększy się dotychczasowy fundusz, Komitet opiekuńczy przystąpi do zakupna odpowiedniego gruntu i do budowy domu. Według brzmienia listu fundacyjnego, fundadya nosić ma nazwę »domu akademickiego Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego.« Aż do wybudowania i urządzenia domu akademickiego obywatelski Komitet opiekuńczy zarządzać ma wyłącznie i samodzielnie majątkiem fundacyi. Do Komitetu należeć ma także 8 uczniów Uniwersytetu wybieranych co rok przez Towarzystwo wzaj. pomocy z głosem stanowczym. Po wybudowaniu domu, zarząd domu sprawować ma 5 członków Tow. wzaj. pomocy wybranych przez Wydział tegoż Towarzystwa, a obywatelski Komitet opiekuńczy czuwać będzie nad tem, ażeby cel domu był osiągniętym, wykonywać kontrolę nad Zarządem i nadzorować porządek w domu akademickim. Nadto Komitet opiekuńczy będzie miał obowiązek wysełania jednego ze stałych swych członków jako delegata na posiedzenie Zarządu, z bardzo szerokiemi atrybucyami i zakresem ingerencyi.

Tym sposobem położoną została pierwsza trwała podwalina do nowej instytucyi, która niewątpliwie okaże się praktyczną i pod wieloma względami dla Uniwersytetu i młodzieży akademickiej korzystną. Będzie to rodzaj nowej bursy, która o tyle różnić się będzie od obecnej, że do współudziału

w zarządzie dopuszczoną będzie młodzież akademicka. Przy tak znacznej ilości uczniów, ponajwiększej części niezamożnych, dotyczasowa bursa, chociażby rozszerzona zapisem ś. p. Łukasza Jakubowskiego, nie wystarczy, by uczynić zadość potrzebie. Pozostanie zawsze jeszcze spora ilość uczniów, którzy dotąd zmuszeni są zamieszkiwać najtańsze a więc pod względem higijenicznym a częstokroć i pod względem towarzyskim najmniej odpowiednie mieszkania. Spodziewać się należy, że społeczeństwo nasze, zawsze tak wielce ofiarne dla spraw krakowskiego Uniwersytetu i tak dbałe o dobro jego młodzieży akademickiej, widząc, że na czele nowej instytucyi stoi zastęp mężów cieszących się zaufaniem ogółu, tem rychlej pospieszy z datkami, by ta nowa fundacyja mogła wejść jaknajrychlej w życie.

Objęcie fundacyi przez obywatelski Komitet opiekuńczy zwolni zarazem młodzież akademicką od zbierania składek na swe własne cele, którą to niewłaściwość odczuwa już sama młodzież akademicka.

Projekt listu fundacyjnego wypracował sekretarz Komitetu opiekuńczego P. adwokat Dr. Lesław Boroński, któremu za gorliwe i umiejętne zajęcie się sprawą składam niniejszem podziękowanie.

Staraniem Komitetu opiekuńczego odbył się w dniu 4 Czerwca b. r. festyn akademicki w parku Dra Jordana, przy współudziale grona pań i młodzieży akademickiej. Dochód w kwocie 766 Złr. 35 kr. złożony na książeczkę Kasy Oszczędności przechowany został w kasie uniwersyteckiej.

W ubiegłym roku poruszoną została także sprawa utworzenia kasy chorych jako nowej instytucyi uniwersyteckiej, której zadaniem byłoby opiekowanie się chorymi akademikami, a w szczególności dostarczania im w czasie choroby pomocy lekarskiej, leków, środków dyetetycznych i potrzebnych przyrządów opatrunkowych. W części spełnia to zadanie od lat wielu Towarzystwo wzajemnej pomocy Uczniów, ale tylko w zakresie szczupłych względnie funduszów na ten cel przeznaczonych i tylko względem swych

członków. Otóż Komitet tego Towarzystwa odniósł się sam do Senatu akademickiego z prośbą o zarządzenie, ażeby każdy uczeń Uniwersytetu ubezpieczał się obowiązkowo na przypadek choroby w akademickiej kasie chorych. — Zbadawszy rzecz dokładnie i przekonawszy się, że taka obowiązkowa instytucya, urządzona na wzór kas chorych, które już istnieją na wielu zagranicznych uniwersytetach, jest i w naszym uniwersytecie pożądana, zaproponował Rektor Senatowi akademickiemu poparcie tej sprawy u Wys. Ministerstwa, i wyjednanie zasadniczego zatwierdzenia. Według projektu Rektora przyjętego przez Senat akademicki każdy z uczniów opłacałby obowiązkowo do kasy chorych rocznie 1 Złr. i za to miałby zapewnioną pomoc i opiekę w razie choroby. Zarząd kasy spoczywałby w rękach władz akademickich, któreby zawiadywały instytucyą przy pomocy kilku uczniów do tego powołanych.

Fundacye stypendialne zostające pod zarządem Senatu akademickiego stanowią spory kapitał, którego odsetki obracane bywają w myśl listów fundacyjnych na stypendia, zapomogi i nagrody konkursowe dla uczniów. Zniżenie stopy procentowej wielu papierów publicznych pociągło za sobą potrzebę konwersyi na papiery przynoszące mniejszy procent. Wszystkie jednak mają bezpieczeństwo pupilarne i ponajwiększej części są winkulowane.

Oprócz tego zostają pod zarządem Senatu liczne inne fundacye jak: Humberta dla młodzieży poświęcającej się rzemiosłom i w bursie akademickiej mieszkającej, Gilewskiego dla wspierania ubogich chorych opuszczających klinikę lekarską, Himonowskiego, Karczyńskiego, Orłowskiego, Raciborskiego i Taniaczkiewicza dla ubogich uczniów gimnazyum Św. Anny, Ledóchowskiej dla ucznia kształcącego się w hidraulice i architekturze. Odsetki tych fundacyj, używane bywają na cele wskazane listami fundacyjnemi. Powierzenie tych funduszów Uniwersytetowi jest także świadectwem, że jak w wiekach ubiegłych, tak i teraz społeczeństwo pokłada ufność w naszej Instytucyi i wierzy w jej trwałość i prawość.

Z dawniejszych fundacyj jedna tylko, tj. fundacya Kazimierza hr. Wodzickiego, przeznaczona na stypendyum dla ucznia kształcącego się w preparowaniu zwierząt, nie miała dotąd listu fundacyjnego. List fundacyjny został przez Senat akademicki uchwalony i przedłożony Namiestnictwu do zatwierdzenia.

Co do fundacyi Humberta, Senat akademicki podzielając zapatrywanie Kuratora WP. Cezarego Hallera uchwalił, że pierwszeństwo do pobierania stypendiów i do umieszczenia w bursie akademickiej mają mieć uczniowie szkoły przemysłowej krakowskiej.

Stypendyum Klimowskiego przeznaczone dla wychowańców naszego Uniwersytetu, z prawem pierwszeństwa dla tych, którzy są już docentami, lub też zamierzają się poświęcić zawodowi naukowemu i złożą dostateczne ku temu dowody, weszło po raz pierwszy w życie w ubiegłym roku. Stypendya te otrzymali: Dr. teologii, ukończony prawnik, dwóch ukończonych uczniów filozofii i dwóch Dr. medycyny.

Stypendyum imienia Gałęzowskiego, nadała Akademia umiejętności zgodnie ze zdaniem i wnioskiem Rektora Panu Kazimierzowi Ajdukiewiczowi asystentowi politechniki lwowskiej w tej nadziei, że wykształci się za granicą do objęcia katedry mechaniki rolniczej, miernictwa i budowli wiejskich na oddziale rolniczym naszego Uniwersytetu.

Pośród uczniów Uniwersytetu, pobierało w półroczu zimowem 161 a w letniem 176 stypendya rozmaitych fundacyj, nadawane przez Uniwersytet, Namiestnictwo, Wydz. krajowy, reprezentacye powiatowe i gminne, lub poszczególne kuratorye fundacyjne, tak dalece, że w półroczu zimowem prawie na 8 uczniów a w półroczu letniem prawie na 6 uczniów przypadał jeden stypendysta. — Zasiłki stypendyjalne wynosiły ubiegłym w roku poważną sumę 37.558 Złr. Jest to bardzo wielka pomoc, która ułatwia niezamożnej młodzieży kształcenie się w naukach zawodowych.

Ażeby profesorowie mieli sposobność czuwania nad pilnością stypendystów, którzy przed innymi uczniami

właśnie odznaczać się powinni wzorową pilnością, kazałem sporządzić spis stypendystów dla wiadomości każdego z profesorów, a po porozumieniu się z referentami spraw stypendyalnych, wydałem w dniu 22 Lutego b. r. ogłoszenie, normujące w myśl obowiązujących ustaw pobieranie rat stypendyalnych. Senat akademicki uchwałą z dnia 23 Lipca b. r. postanowił nadto, że poczawszy od obecnego roku szkolnego referenci stypendyalni wizować mogą kwity stypendyjalne dopiero po posiedzeniu Wydziałów, które orzekają, czy stypendysta, przez wzgląd na pilność i zachowanie się, może podnieść przyznane mu stypendium. Kwestura uniwersytecka zaś obowiązaną jest najpóźniej w dni 14 po ukończeniu legalnego terminu wpisów przedkładać Wydziałom spis wszystkich stypendystów.

Oprócz tego wydał Senat akademicki kilka rozporządzeń odnoszących się do porządku wewnętrznego:

W myśl §. 25 Ustawy wojskowej z r. 1889, jednoroczni ochotnicy nie mogą równocześnie oddawać się studyom uniwersyteckim, a władze akademickie czuwać winny nad ścisłem wykonaniem tej ustawy. Senat akademicki rozporządzeniem z dnia 27 Września 1889 określił więc sposób tej kontroli. Gdy się jednak okazało, że przedkładanie przez uczniów co półrocze urzędowych poświadczeń jest zanadto uciążliwem, Senat rozporządzeniem z dnia 26 Lutego 1890 r. postanowił, że uczniowie mają w rodowodach wymieniać, czy należą do związku armii lub obrony krajowej a tylko przy zgłaszaniu się do egzaminów ścisłych przedkładać urzędowe poświadczenia co do uwolnienia lub wypełnienia obowiązku służby wojskowej.

Obwieszczeniem z dnia 29 Listopada 1889 przypomniał Senat młodzieży akademickiej obowiązek przedkładania protokołów z posiedzeń nawet takich Stowarzyszeń akademickich, które pod opieką Senatu nie pozostają.

Uchwałą z dnia 9 Czerwca b. r. postanowiono, że odtąd kwestura akademicka administrować będzie wszystkiemi taksami, składanemi za rygoroza i egzamina.

Rozporządzeniem z dnia 14 Maja 1890 r. unormował Senat odbywanie się wieców i zgromadzeń młodzieży w murach uniwersyteckich. Prośba o pozwolenie na zgromadzenie ma być wniesiona pisemnie do Rektora z dokładnym i ściśle sformułowanym porządkiem dziennym. Każde zgromadzenie musi mieć przewodniczącego i dwóch sekretarzy, którzy wraz z proszącymi o pozwolenie na wiec stanowią bióro wiecu, odpowiedzialne w obec Senatu za utrzymanie porządku, za ścisłe zastosowanie się do ustaw uniwersyteckich a w szczególności do warunków zakreślonych w pozwoleniu Rektorskiem na odbycie zgromadzenia. W zgromadzeniach tych tylko uczniowie tutejszego Uniwersytetu mogą brać udział. Z każdego zgromadzenia winien być spisany protokół, który podpisany przez przewodniczącego, sekretarzy i wszystkich, którzy o pozwolenie na wiec prosili, ma być Rektorowi Uniwersytetu oddany w ciągu 24 godzin po ukończeniu zgromadzenia. Po rozwiązaniu zgromadzenia przez delegata Rektora lub przez przewodniczącego wiecu, obowiązani są obecni natychmiast zebranie opuścić. Wszyscy, którzyby pozostali i dalej obradowali, dopuszczają się przestępstwa przeciw karności uniwersyteckiej.

Ponieważ w obec znacznej frekwencyi zdarzało się, że osoby wcale do Uniwersytetu nienależące podawały się za akademików, a zachowaniem się ubliżały godności akademickiej, przeto na mocy uchwały Senatu z dnia 8 Stycznia 1890, zatwierdzonej Reskryptem Wys. Ministerstwa z dnia 18 Marca 1890, zaprowadzone zostały począwszy od zeszłego półrocza letniego karty legitymacyjne. Karty te każdy uczeń otrzymuje bezpłatnie przy wpisie i obowiązany jest mieć zawsze przy sobie do wykazania się jako słuchacz uniwersytetu i do stwierdzenia nazwiska. Zarządzenie to młodzież przyjęła z wdzięcznością.

Dawny zbiór ustaw akademickich, które każdemu uczniowi wręczany bywa przy immatrykulacyi, był bardzo niedokładny, a nadto nie zawierał wielu nowszych przepisów i rozporządzeń. Zarządziłem więc wydrukowanie

znacznie obszerniejszego zbioru, który obejmuje wszystkie ustawy i rozporządzenia, i z którego każdy uczeń o swych prawach i obowiązkach, o sposobie składania egzaminów, o pobieraniu stypendyów i t. p. poinformować się może. Cały nakład został rozdany przy immatrykulacyi, a na rok obecny przygotowane zostało nowe wydanie, które zawiera już w sobie statut i porządek nauk i egzaminów studyum rolniczego i zmienioną ustawę o studyum aptekarskiem. Obydwóch wydań dokonał sekretarz Uniwersytetu prof. Dr. Cyfrowicz, za co mu Senat akademicki wyraził uznanie.

W sprawie zniesienia czesnego wykonano uchwałę Senatu z dnia 25 Lutego 1889 i przesłano do Wys. Ministerstwa obszerny memoryał wypracowany przez Prof. Dra Zolla. Według tego wniosku czesne, z wyjątkiem czesnego przypadającego docentom i bezpłatnym profesorom, pobierałby Skarb Państwa, zaś profesorowie wszystkich wydziałów i wszystkich uniwersytetów pobieraliby pensye wyższe.

Ilość uczniów była w ubiegłym roku nieco mniejsza, a to wskutek nowej ustawy wojskowej, która niepozwala jednorocznym ochotnikom zapisywać się na wykłady. W półroczu zimowem było 1219 uczniów (na wydz. teolog. 85, na prawnym 450, na lekarskim 551, na filozoficznym 91, na kursach farmaceutycznych 42), w letniem półroczu ilość uczniów wynosiła 1125 (na wydz. teolog. 82, na prawnym 461, na lek. 469, na filozof. 71, na farm. 42). Z tego było uwolnionych od opłaty czesnego: w półroczu zimowem 218 w całości a 155 w połowie (razem 373 czyli przeszło 30%); w półroczu letniem 223 w całości a 142 w połowie (razem 365 czyli przeszło 32% wszystkich uczniów). Jest to ułatwienie w studyach, znacznie większe niż na wielu innych uniwersytetach monarchii.

Stopień doktorski otrzymało 111 uczniów, a mianowicie na wydziale prawnym 55, na lekarskim 53, a na filozoficznym 3.

Względem kilkunastu uczniów zastosować musiał Senat akademicki kary dyscyplinarne. Już od lat kilku za-

częły pomiędzy część młodzieży wkradać się czynniki, które rozluźniały karność uniwersytecką. Wpływali na to niepowołani doradcy i pokusy ościenne. Jak długo praktyki te ograniczały się do teoretycznej wymiany zdań, Władze Uniwersyteckie, które zawsze pozwalają na swobodę myśli i przekonań, nie wkraczały bezpośrednio. Zachodziła jednak obawa, że zamiast nauki, na dobre stanie na porządku dziennym polityka i chęć mentorstwa względem starszego pokolenia, zamiast dawnych haseł patryotycznych, jakieś nowe hasła, które w naszych stosunkach nie mają nawet racyi bytu. Miarka cierpliwości przebrała się, a gdy w ub. roku kilku akademików podkopując powagę Władz akademickich, wystąpiło w roli czynnych agitatorów politycznych, co wcale nie odpowiada powołaniu uczniów Uniwersytetu i wręcz się sprzeciwia ustawom uniwersyteckim, Senat akademicki ukarał ich surowo. Gdy z powodu tego wyroku, którego motywa przeważnej części młodzieży nie były dostatecznie znane, powstały nieporządki, Senat akademicki udzielił winnym nagan i napomnień, które w myśl ustaw do świadectw wpisano. — Nadto zmuszony był Senat akademicki rozwiązać akademicki komitet reprezentacyjny za to, że z okazyi złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu, rozesłał nielegalnie i z podejściem Władz akademickich zaproszenia na zjazd młodzieży słowiańskiej do tego tu gmachu. Wreszcie ukarał Senat akademicki jednego z akademików za to, że podczas uroczystości pogrzebowej Adama Mickiewicza, wypowiedział mowę, którą nadużył zaufanie, jakie w nim położył Marszałek krajowy i młodzież akademicka. — I w tych sprawach okazała się najdowodniej zupełna zgodność Senatu z Rektorem a Rektora z Senatem i stwierdziło się, że władze uniwersyteckie nie tylko stoją na straży nauki, ale i godności narodowej.

Z pośród Towarzystw akademickich rozwiązaną została Reskryptem Namiestnictwa z d. 15 Lutego 1890 r. L. 1484 Czytelnia akademicka za przekroczenie zakresu działania wskazanego statutem, a zarządzenie to zatwierdzone

zostało Reskryptem Ministerstwa Spraw wewn. z dnia 16 Lipca 1890 r. L. 2368.

Bractwo Filaretów uchwałą powziętą na Zgromadzeniu ogólnem w dniu 4 Marca 1890 r. rozwiązało się, przekazując sumę 540 złr. zebraną na pomnik dla Zygmunta Krasińskiego Senatowi akademickiemu do przechowania.

Również rozwiązało się także Kółko geograficzne z powodu, że cel, w jakim Stowarzyszenie to w r. 1886 z inicyatywy prof. Dr. Czernego zostało zawiązane, przypadł nadal Ćwiczeniom geograficznym przez Ministerstwo zaprowadzonym.

Natomiast przybyły dwa nowe Stowarzyszenia akademickie:

a) Czytelnia akademicka, która według statutu zatwierdzonego przez Namiestnictwo 15 Marca 1890 r. L. 19343 jako zadanie swe wytknęła »utrzymywanie i krzewienie ducha narodowego, wzbudzanie ruchu i życia umysłowego a zarazem utrzymywanie życia koleżeńskiego między młodzieżą akademicką.« Z ramienia Senatu kuratorem tej nowej Czytelni jest prof. Dr. Browicz.

b) Kółko prawnicze, którego Statut pierwotny zatwierdzony został Reskr. c. k. Namiestnictwa z d. 11 Stycznia 1890 r. L. 2361, a statut zmieniony Reskr. z d. 21 Maja 1890 r. L. 35140. Celem Stowarzyszenia tego jest przeważnie uprawa nauk zawodowych. Kuratorem z ramienia Senatu jest prof. Dr. Kasparek; miejscem zebrań Coll. novum.

Wszystkie dawniejsze Stowarzyszenia rozwijały się prawidłowo. Obecnie wszystkie, z wyjątkiem Czytelni nowej i Hromady akademickiej, które mają własne lokale, mieszczą się w gmachach uniwersyteckich, jak: biblioteka medyków, biblioteka prawników, chór akademicki, kółko estetyków, kółko filologiczne, kółko prawnicze i towarzystwo wzajemnej pomocy uczniów. To ostatnie rozpoczęło w ubiegłym roku 26-ty rok istnienia i rozwija stale swą skuteczną działalność.

Z wielu względów byłoby rzeczą pożądaną, ażeby i reszta towarzystw akademickich mogła jak najrychlej znaleść pomieszczenie w gmachach uniwersyteckich.

Budynki te jednak nie wystarczają dotąd dla celów nauki, a wiele z nich nie odpowiada wcale potrzebom zakładów, które są w nich pomieszczone.

Przedewszystkiem biblioteka Jagiellońska wzrasta z każdym rokiem tak znacznie, że od kilku lat bardzo dotkliwie daje się czuć brak miejsca. Wysokie Ministerstwo przyjęło już w zasadzie plan dobudowania nowego skrzydła do dawnego gmachu i projekt rozkładu ubikacyj w myśl sprawozdania Senatu z dnia 19 Czerwca 1889 r. i poleciło wypracowanie szczegółowego planu i kosztorysu. Plan szczegółowy opracował P. Radca budownictwa Braunseis we Lwowie, a kosztorys sporządzony przez P. nadinżyniera Sarego w wysokości 102.000 złr. (bez urządzenia wewnętrznego) odesłany został do Władz wyższych w dniu 12 Maja b. r.

Chcąc rozpocząć budowę tego skrzydła, trzeba jednak zburzyć poprzednio Collegium minus, gdzie (oprócz mieszkań dla służby) mieści się zakład mineralogiczny, muzeum antropologiczne, gabinet weterynaryi i tymczasowa pracownia dla preparatora, i zakłady te przenieść na inne odpowiednie miejsce. Wys. Ministerstwo sądziło, że zakłady te dadzą się pomieścić w budynku, któryby stanął od strony ulicy Gołębiej jako dobudowa do Coll. physicum, a zanim budynek ten będzie gotowy, że mogą być tymczasowo przeniesione do Coll. juridicum.

Skoro jednak oddział rolniczy, Najwyższemi postanowieniami z dnia 18 Sierpnia 1889 i 31 Lipca 1890 r. wchodzący w życie z Październikiem b. r., wymagał umieszczenia tymczasowego, do czego nadało się przedewszystkiem Coll. juridicum, a dokładne zbadanie sprawy wykazało, że w projektowanej dobudowie skrzydła do Coll. physicum pomieścić się zdoła zaledwie muzeum antropologiczne i pracownia preparatora, Senat akademicki w sprawozdaniu z d. 3 Marca

wystąpił z projektem i z prośbą, ażeby oprócz tego Wys. Rząd zezwolił na budowę osobnego gmachu, w którym mieściłby się zakład fizyczny, mineralogiczny i warsztat mechaniczny, na dalsze urządzenie którego Wys. Ministerstwo reskr. z d. 5 Lipca 1890 r. L. 9375 przyznało tymczasowo kwotę 1000 złr. W ten tylko sposób dwa ważne zakłady mogłyby znaleść odpowiednie umieszczenie, gmach Coll. minus mógłby być opróżniony, a pozostałe w Coll. physicum zakłady mogłyby się rozszerzyć tak, jak tego postęp nauki wymaga. — Kosztorys na budowę skrzydła Coll. physicum od ulicy Gołębiej, wypracowany przez c. k. nadinżyniera Sarego w wysokości 47.000 złr., odesłany został do Władz wyższych w dniu 6 Maja b. r.

Od decyzyi Wys. Ministerstwa zależeć więc będzie, jak i kiedy rozwikła się ta sprawa, tak wielkiej dla naszej Szkoły doniosłości, i kiedy można będzie przystąpić do rozszerzenia biblioteki Jagiellońskiej i innych zakładów.

O zakładzie patologicznym i klinikach, wspomnę przy sprawozdaniu z czynności Wydziału lekarskiego.

Smutkiem przejęło nas pojawienie się grzyba w tej auli, jak niemniej w kilku ubikacyach tego Coll. novum. Rektor i Senat poczynili wszelkie możebne starania, by złe zostało usunięte. Po urzędowem sprawdzeniu stanu i po przeprowadzeniu kilkakrotnych badań sądowych, dzięki energii JEks. Pana Namiestnika, który zawsze i stale dla naszej szkoły okazuje skuteczną życzliwość, rozpoczęły się już roboty, które nowemu gmachowi nadadzą trwałość i pewność.

W gmachu tym umieszczone zostanie wkrótce popiersie jego twórcy śp. Księżarskiego, ofiarowane przez krakowskie Towarzystwo techniczne.

Skoro była mowa o b i b l i o t e c e J a g i e l l o ń s k i e j, godzi się, by nadmienić o jej obecnym stanie. Według sprawozdania złożonego przez zasłużonego bibliotekarza Dr. Estreichera, biblioteka liczyła z końcem 1889 roku 190.873 dzieł w 251.156 tomach, 1.688 atlasów i kart geograficznych, 4.950 rękopismów w 6.062 tomach, 224 dokumentów, 9.414

sztuk monet, 6.939 koperstychów i 1.608 nut. Przybytek w r. 1889 wynosił 4.530 dzieł w 6.360 tomach, 60 rękopismów, 62 monet, 8 koperstychów i 29 nut. Najznakomitsze dary otrzymała biblioteka Jagiellońska od Wys. Rządu (32 dzieł w 74 tomach), od P. senatora Romualda Hubego (385 dzieł w 453 tomach, 23 tomy czasopism, 1 rękopism i 10 dokumentów), od Dr. Gąsiorowskiego z Belgradu (48 dzieł w 52 tomach i 10 tomów czasopism), od Pana A. Disputa (109 dzieł w 138 tomach i 1 kartę geogr.) i od Pana Andrzeja Jakubowskiego ze Lwowa (262 dzieł w 328 tomach 4 tomy czasopism i 6 kart geogr.). Nadto oddał Pan E. K. Piotrowski z Warszawy bibliotece Jagiellońskiej jako depozyt rękopism treści historycznej z XIX stulecia w 33 tomach. — Liczba wypożyczających wynosiła 570, a wypożyczyli oni w 1889 r. 7.500 dzieł w 16.000 tomach. Z Czytelni korzystało 6.040 osób. Bibliotekę zwiedziło około 1500 osób. — W roku 1889 odbyło się poraz pierwszy właściwe skontrum biblioteki zarządzone przez c. k. Namiestnictwo. Przejrzano 52.590 dzieł w przeszło 60.000 tomach i wszystko znaleziono we wzorowym porządku. To też słusznie społeczeństwo pokłada zaufanie w tej instytucyi wiekowej i w jej obecnym kierowniku i tak szczodrze co rok ją darzy.

Prace Komisyi historycznej która w 1900 roku wydać ma historyą naszej Szkoły, są w pełnym toku. Poparła je Akademia Umiejętności, przeznaczając fundusz na wydanie dzieł pomnikowych z archiwów Uniwersyteckich. Obecnie przygotowują się do druku t. zw. Rectoralia, t. j. orzeczenia rektorów, którzy dawniej mieli przyznane prawo rozstrzygania spraw profesorów i uczniów.

Przechodzę do spraw poszczególnych wydziałów.

Na wydziale teologicznym habilitowało się poraz pierwszy dwóch docentów prywatnych: Ks. Dr. Eustachy Skrochowski, zatwierdzony został na docenta historyi i estetyki liturgii chrześciańskiej i rozpoczął wykłady w letniem półroczu. Ks. Dr. Józef Bilczewski, habilitował się

na docenta teologii fundamentalnej i otrzymał potwierdzenie »veniae legendi.« Odczyt próbny, który odbył się w dniu 5 Lipca b. r. na temat: o ile archeologia chrześciańska rzuca światło na dogmata, a w szczególności na eschatologią, zaszczycić raczył Swoją obecnością Jego Eminencya książe biskup kardynał Dunajewski.

Wydział ponowił starania o ustanowienie zwyczajnej katedry prawa kanonicznego i wniósł prośbę do Ministerstwa o zamianowanie profesora dogmatyki specyalnej profesorem zwyczajnym tegoż przedmiotu.

W słusznem poczuciu potrzeby wykładów osobnych hygieny popularnej dla kandydatów stanu duchownego, Wydział teologiczny przyjął przychylnie podanie Dr. Kazimierza Grabowskiego docenta hygieny na wydziale lekarskim, aby mu dozwolono wykładać na wydziale teologicznym hygienę, zastosowaną do potrzeb przyszłych dusz pasterzy. Podanie to odesłał Wydział teologiczny do J. Em. księcia kardynała z zapytaniem, czy na wykłady te się zgadza.

Ponieważ dotychczasowe zabiegi Wydziału o podniesienie pensyj profesorom teologii pozostały dotąd bez skutku, przeto Wydział teologiczny ponowił starania te wprost u Wys. Ministerstwa, domagając się zrównania pensyj z profesorami innych wydziałów, tak jak to zaprowadzono już na wszystkich innych uniwersytetach austryackich.

Na wniosek Wydziału, Ministerstwo zgodziło się na oddzielenie wykładu języków wschodnich od właściwego studium biblijnego Starego zakonu i za wykład języków wschodnich przyznało osobne wynagrodzenie w kwocie 150 złr. rocznie.

Seminarya rozwijały się i w tym roku pomyślnie. Seminaryum filozofii chrześciańskiej i seminaryum historyi kościelnej otrzymały w roku tym jednorazowe zapomogi po 100 złr. na zakupno książek dla bibliotek podręcznych. Pięć prac dokonanych w seminaryum filozofii chrześciańskiej odznaczonych zostało nagrodami po 20 złr. Fundacya P. Anny Mylo, skoro tylko wejdzie w życie, przyczyni się nie-

wątpliwie do rozwoju seminaryum z zakresu egzegetyki pisma świętego Nowego zakonu. Na utworzenie tego seminaryum Ministerstwo niewątpliwie się zgodzi, skoro tylko Wydział teologiczny przedstawi statut tej instytucyi.

Na Wydziale prawnym habilitował się na docenta prywatnego ekonomii politycznej Dr. Władysław Pilat, przeniósł jednak za zezwoleniem Władz docenturę swoją do Uniwersytetu lwowskiego.

Wykłady prawa handlowego i wekslowego opróżnione od czasu odejścia Radcy dworu prof. Dr. Edwarda Fiericha w stan spoczynku, miewał doc. Dr. Antoni Górski, zaś wykład procesu cywilnego po śmierci prof. Dr. Maurycego Fiericha objął prof. Dr. Józef Rosenblatt.

Liczba wykładów w roku zeszłym powiększyła się, albowiem w półroczu zimowem przybyły następujące wykłady: prof. Dr. Edmunda Krzymuskiego o urządzeniach więziennych, doc. Dr. Antoniego Górskiego o prawie kolejowem i doc. Dr. Juliusza Lea o finansach krajowych Galicyi, a w półroczu letniem: prof. Dr. Franciszka Kasparka o prawie wojennem, prof. Dr. Bolesława Ulanowskiego o historyi prawa kanonicznego w Polsce i doc. Dr. Antoniego Górskiego o prawie autorstwa i nakładu.

Do wykładów prawa górniczego nie zyskał dotąd Wydział odpowiedniego kandydata. Uchwałą z dnia 21 Lutego b. r. postanowił Wydział poruczyć wykłady rachunkowości jednemu z profesorów nadzwyczajnych.

Docent Dr. Juliusz Leo mianowany został członkiem komisyi rządowej dla egzaminu państwowego oddziału nauk politycznych.

Dwóch członków grona nauczycielskiego otrzymało od Ministerstwa zapomogi na odbycie podróży naukowej: Prof. Dr. Lotar Dargun badał podczas feryj wielkanocnych w bibliotekach paryskich materyały odnoszące się do historyi dawnego prawa niemieckiego (subwencya 400 złr.), a doc. Dr. Alfred Blumenstok wyjechał do Petersburga

w celu badań prawno-historycznych w bibliotece cesarskiej (subwencya 300 złr.).

W sprawie reformy studyów prawnych odbyła się w Październiku 1889 r. w Wiedniu ankieta zwołana przez Ministerstwo Oświaty, na której nasz wydział prawny reprezentowali profesorowie Dr. Fryderyk Zoll i Dr. Lotar Dargun. Im to należy zawdzięczyć, że ankieta oświadczyła się za wliczeniem historyi prawa polskiego do rzędu obowiązkowych przedmiotów na wydziałach prawnych w Krakowie i we Lwowie. Zresztą chodziło głównie o to, ażeby podnieść znaczenie umiejętności politycznych i rozszerzyć naukę prawa publicznego, którego gruntowna znajomość jest tak wielce potrzebna w państwie konstytucyjnem. W tym kierunku złożyła ankieta wnioski tak co do wykładów jako też egzaminów. Wnioski te dotychczas nie uzyskały zatwierdzenia Wys. Ministerstwa.

Wielką przeszkodą w rozwoju seminaryów, których istnieje dwa, (dla nauk prawnych i dla umiejętności politycznych), jest bardzo niedostateczna dotacya na nagrody za najlepsze prace. Wynosi ona rocznie tylko 200 złr. i mimo starań w zaprzeszłym roku czynionych, nie została dotychczas podniesioną.

Przez nominacyą prof. Dr. Michała Bobrzyńskiego wiceprezydentem Rady szkolnej krajowej, utracił Wydział prawny znakomitą siłę naukową, a Uniwersytet zdolnego i wytrwałego doradcę. Rektor pożegnał go jako profesora i członka Senatu na uroczystem posiedzeniu Senatu akademickiego w d. 22 Września b. r. a Wydział prawny wręczył mu tego samego dnia pismo uwalniające od dotychczasowych obowiązków. Na nowej posadzie znajdzie Pan wiceprezydent Bobrzyński częstą sposobność — okazywania i nadal swej życzliwości dla Szkoły, w której pobierał nauki i której był profesorem.

Na wydziale lekarskim mianowani zostali bezpłatnymi rzeczywistymi nadzwyczajnymi profesorami Naj-

wyższem rozporządzeniem z dnia 15 Stycznia 1890 r.: Dr. Antoni Władysław Gluziński docent medycyny wewnętrznej profesorem patologii i terapii chorób wewnętrznych, Dr. Henryk Jordan docent położnictwa profesorem tegoż przedmiotu i Dr. Stanisław Pareński docent i tytularny profesor diagnostyki lekarskiej profesorem patologii i terapii chorób wewnętrznych. — O mianowanie jeszcze jednego z zasłużonych docentów profesorem nadzwyczajnym, poczynił Wydział lekarski ponowne starania.

Świeżo habilitowany docent fizyologii Dr. Gustaw Piotrowski objął wykłady fizyologii w wyższej szkole rolniczej w Dublanach. Na zapytanie wydziału filozoficznego lwowskiego, czy Dr. Piotrowskiemu można powierzyć wykłady z zakresu fizyologii na Uniwersytecie lwowskim, Wydział lekarski wydał jaknajkorzystniejszą opinią. Wys. Ministerstwo reskryptem z dnia 19 Sierpnia L. 8228 poruczyło mu począwszy od Października b. r. teoretyczne wykłady fizyologii na Wydz. filoz. lwowskim w rozmiarach odpowiadających potrzebom Wydz. filozoficznego i przyznało mu remuneracyą w kwocie 1200 złr.

Z powodu choroby otrzymał prof. Dr. Walery Jaworski urlop na letnie półrocze.

Wykłady weterynaryi powierzyło Ministerstwo, zgodnie z wnioskiem wydziału, docentowi prywatnemu Dr. Andrzejowi Walentowiczowi i przeznaczyło mu remuneracyę w kwocie 800 złr. rocznie.

W dniu 13 Marca odbył się w auli uniwersyteckiej uroczysty jubileusz 25-letniej działalności nauczycielskiej prof. Dr. Jakubowskiego, urządzony przez Komitet składający się z jego obecnych i byłych asystentów. Oprócz innych upominków ofiarowano jubilatowi bardzo udany i artystycznie wykonany portret pędzla Pana Pochwalskiego. Portret ten umieszczony został w sali wykładowej kliniki pedyatrycznej w szpitalu św. Ludwika, który to szpital dla dzieci powstał z ofiarności prywatnej głównie staraniem i zapobiegliwością prof. Jakubowskiego.

Przeniesienie kliniki chirurgicznej do nowego własnego budynku, pociągło za sobą potrzebę uzupełnienia dotacyi na utrzymanie chorych i na potrzeby naukowe, jak niemniej potrzebę powiększenia służby. Dotacya naukowa z 600 złr. podniesioną została na 1000 złr. rocznie, a etat służby został unormowany w ten sposób, że Ministerstwo zezwoliło na utrzymywanie portyera, dwóch dozorców, jednej dozorczyni, dwóch posługaczy starszych i 4 posługaczy a względnie posługaczek z mniejszem wynagrodzeniem. Roczny kredyt na utrzymanie kliniki chirurgicznej wynosi obecnie 26.400 złr., z czego skarb państwa wypłaca 16.900 złr., resztę zaś ponosi fundusz krajowy za leczenie chorych. Do prośby prof. Rydygiera, ażeby zamiast 3-go elewa, który pobiera wynagrodzenie w kwocie 300 złr., ustanowiony został 3-ci asystent, nie przychyliło się Ministerstwo.

Lokalności opróżnione po klinice chirurgicznej, za zezwoleniem władz, posłużyły do rozszerzenia kliniki lekarskiej, dotąd najgorzej z wszystkich klinik umieszczonej. W ten sposób powiększyła się klinika ta o salę wykładową zaopatrzoną w amfiteatr, o 4 sale chorych, w których mieści się 18 łóżek, (tak że liczba łóżek wynosi obecnie 42), pracownią dla uczniów, pracownią do wykonywania prac ściślejszych i poczekalnią dla uczniów, w której tymczasowo umieściłem bibliotekę uczniów wydziału lekarskiego. Działalność kliniki tej, tak naukowa jak i dydaktyczna, doznała ułatwienia przez systemizowanie posady drugiego bezpłatnego elewa, przez zaprowadzenie gazu, o co od tylu lat się starano i przez podniesienie dotacyi naukowej z 200 złr. do 400 złr. rocznie. Ulepszenia te nie czynią jednak zadość potrzebom, które w miarę postępu nauki i coraz bardziej wzmagającej się frekwencyi uczniów, z każdym rokiem się powiększają. Niedostatkom tym zaradzić może tylko wybudowanie nowego gmachu, zastosowanego do potrzeb szczegółowych tego zakładu, z urządzeniami odpowiadającemi spółczesnemu stanowisku nauki.

Inne zakłady naukowe wydziału lekarskiego nie uzyskały w zeszłym roku żadnych ważniejszych ulepszeń. Dla zakładu anatomii opisowej przyznano ryczałt roczny w kwocie 350 złr. na roboty konserwacyjne i na utrzymanie porządku w budynku. W sali wykładowej fizyologii urządzono amfiteatr. Na podanie prof. Dr. Cybulskiego o ustanowienie posady drugiego asystenta, nie nadeszła dotąd odpowiedź. Posada demonstratora przy zakładzie farmakoogicznym zamienioną została na posadę asystenta z wynagrodzeniem 600 złr. rocznie. Dotacya naukowa dla zakładu anatomopatologicznego podniesioną została z 500 złr. na 1000 złr. rocznie, na 3 lata, począwszy od roku 1890. Służącemu zakładu medycyny sądowej przyznano umundurowanie. Podanie o ustanowienie posady drugiego asystenta przy klinice okulistycznej nie jest dotąd załatwione, jak również podanie o ustanowienie stałej dotacyi w kwocie rocznej 200 złr. dla kliniki pedyatrycznej.

Wydatki na potrzeby bieżące klinik wynosiły w 1889 roku 12.202 złr., którą to sumą nie są objęte leki, żywność, bielizna, pensye i naprawa budynków.

Najnaglejszą i najważniejszą sprawą dla wydziału lekarskiego jest budowa zakładu patologicznego, który ma mieścić w sobie zakład anatomii patologicznej, patologii ogólnej i medycyny sądowej. Od wykończenia tej budowli zależy nietylko rozwój tych instytucyj, ale i budowa reszty klinik, Wysokie Ministerstwo orzekło bowiem, że może przystąpić do budowy klinik dopiero po wybudowaniu zakładu patologicznego. Najdogodniejszem miejscem do wzniesienia wszystkich tych projektowanych budynków byłaby realność miejska zwana ogrodem angielskim, darowana miastu przez śp. Kamillę Bystrzanowską w celu założenia i utrzymywania zakładu dla sierot katolickiego wyznania. W realności tej mieści się obecnie prowizoryczny zakład miejski dla chorych nieuleczalnych i ogrodnik miejski. Przylega ona bezpośrednio do kliniki chirurgicznej a frontem dotyka ulicy Lubicz. Senat akademicki czynił więc usilne

starania, ażeby od Reprezentacyi miasta uzyskać odstąpienie części tej realności, za wynagrodzeniem kosztów przez gminę poniesionych i za odstąpieniem ogrodu obok kliniki położniczej położonego a oszacowanego na kwotę 50.000 złr. Senat akademicki wyobrażał sobie, że gmina, której kontrakt darowizny pozwala na wybudowanie na pewnej części tego gruntu innego zakładu humanitarnego, nie mając funduszów do zadośćuczynienia woli donatorki i do wzniesienia zakładu dla sierot, przyjmie propozycyę odstąpienia części gruntu pod budowę klinik, które są przecież bezsprzecznie zakładami nietylko naukowemi ale i humanitarnemi, i że za uzyskaną od Uniwersytetu kwotę będzie w stanie, przez wybudowanie zakładu dla sierot, uczynić zadość zapisowi. Nadzieje jednak zawiodły, albowiem Rada miejska na posiedzeniu w dniu 13 Czerwca b. r., nie przychyliła się do prośby Senatu akademickiego, z powodu niemożności odstępywania od brzmienia kontraktu darowizny.

Wobec tego Wydział lekarski ponowił prośbę do Wys. Ministerstwa o potwierdzenie szkiców budowy zakładu patologicznego na gruncie szpitalnym od strony Grzegórzek, odstąpionym bezpłatnie w obszarze 17.000 metrów kwadr. przez Wys. Sejm i upraszał o wstawienie na ten cel do budżetu państwowego na r. 1891 kwoty 90.000 złr. Szkice te wypracował znany z swej chętności dla spraw uniwersyteckich c. k. nadinżynier P. Sare.

Sprawa ta rozwija się pomyślnie, albowiem Wys. Ministerstwo z końcem Sierpnia b. r. zatwierdziło w zupełności przedłożone szkice i poleciło c. k. Starostwu krakowskiemu, by jak najrychlej przedłożyło szczegółowe plany wraz z kosztorysem.

Przygotowania dotyczące urządzenia zakładu higijenicznego nie postąpiły naprzód, to też Wydział lekarski uchwałą z dnia 14 Marca b. r. ponowił swą prośbę u Wys. Ministerstwa o utworzenie tego zakładu. — Również nie ma dotąd decyzyi Wys. Ministerstwa co do przyjęcia na rzecz Uniwersytetu cennych zbiorów prof. Dr. Kopernickiego,

przyznania jednorazowej kwoty na pierwsze urządzenie zakładu antropologicznego i oznaczenia rocznej dotacyi na potrzeby tegoż zakładu. Ponieważ zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sprawa ta zostanie pomyślnie załatwioną, Senat akademicki w projektach wykonać się mających budowli, wziął w rachubę umieszczenie trwałe tego zakładu (który tymczasowo mieści się w Collegium minus), w skrzydle Collegium physicum, które ma być przybudowane od ulicy Gołębiej.

Jest nadzieja, że wydziałowi lekarskiemu przybędzie wkrótce nowy a wielce pożyteczny zakład do ćwiczeń aseptycznych w operacyach położniczych i ginekologicznych, wraz ze zbiorem odpowiednich preparatów i okazów. Zakład ten urządził P. doc. Dr. Mars własnem staraniem i własnemi funduszami i odstąpił na własność Uniwersytetowi. Rektor zezwolił na tymczasowe umieszczenie takowego w Coll. juridicum, a zarządzenie to Senat akademicki przyjął do wiadomości. Skoro tylko nadejdzie odpowiedź od Wys. Ministerstwa, zezwalająca na przyjęcie zakładu, rzeczą będzie Senatu akademickiego wynaleść dla zakładu tego stałe umieszczenie.

W sprawie reformy studyów i rygorozów lekarskich, Wydział wniósł przedstawienie do Wys. Ministerstwa, ażeby profesor chemii lekarskiej egzaminował przy I-szem rygorozum naprzemian z profesorem chemii ogólnej, a nadto wybrał komisyą, która ma zaproponować zmiany w dotychczasowym rozkładzie wykładów i w ustawach rygorozalnych.

Studium farmaceutyczne, którego urządzenie oparte na przedawnionych i z postępem nauki już niezupełnie zgodnych podstawach, na wszystkich uniwersytetach austryackich od dłuższego czasu chromało, zostało zreformowane Rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty z d. 16 Grudnia 1889 (Dz. p. p. N. 68). Najważniejsze zmiany, które zostały zaprowadzone, dadzą się streścić w tem, że dawniej po skończonej 4-tej klasie gimnazyalnej, kandydat zawodu

aptekarskiego odbywał 3 lata praktyki jako uczeń, 2 lata jako asystent, poczem wstępował na 2-letni kurs aptekarski w Uniwersytecie i otrzymywał po zdaniu trzech rygorozów dyplom magistra farmacyi, który uprawniał do samodzielnego zawiadywania apteką. Obecnie kandydat zawodu aptekarskiego wstępuje do 3-letniej praktyki dopiero po skończonej 6 klasie gimnazyalnej, przechodzi wprost na Uniwersytet jako uczeń nadzwyczajny wydziału filozoficznego, a w drugim roku jako uczeń nadzwyczajny wydziału lekarskiego, i po zdaniu trzech egzaminów wstępnych z botaniki, fizyki i chemii i jednego rygorozum (teoretycznego i praktycznego) z chemii farmaceutycznej i farmakognozyi, otrzymuje dyplom magistra farmacyi. Dyplom ten nie nadaje jednak wprost prawa do samodzielnego zawiadywania apteką, dopiero po 5-ciu latach praktyki w aptece. W studyach położono większy nacisk na naukę farmakognozyi, a zniesiono wykłady z mineralogii i zoologii jako wykłady obowiązkowe.

Na wezwanie Wys. Ministerstwa o opinią fachową co do założenia wydziału lekarskiego we Lwowie, a w szczególności co do rozmiaru i ilości potrzebnych zakładów, kosztów budowy i utrzymania takowych, wreszcie co do kolejności otwarcia kursów, Wydział lekarski złożył obszerne i sprawie tej przychylne sprawozdanie. Korzystając jednak ze sposobności, wymienił wszystkie potrzeby wydziału krakowskiego, które koniecznie domagają się rychłego zaspokojenia.

Na kursach farmaceutycznych 20-tu uczniów otrzymało dyplomy magistrów farmacyi, a w szkole położniczej 23 uczennic otrzymało patenta na akuszerki.

Na wydziale filozoficznym habilitował się na docenta prywatnego literatury polskiej Dr. Józef Tretiak, a jego wykład próbny: »O głównych kierunkach poezyi polskiej« odbył się w d. 14 Lipca b. r. — Natomiast przestał być docentem naszego Uniwersytetu Dr. Józef Kallen-

bach, mianowany profesorem literatury i języka polskiego w nowo założonym Uniwersytecie w Fryburgu w Szwajcaryi. Ubył naszej instytucyi młody i zdolny pracownik, znalazł on jednakże wdzięczne pole do pracy, wprawdzie na obczyźnie, ale dla naszej sprawy narodowej.

Katedra chemii nie jest dotąd obsadzoną po śmierci prof. Dr. Czyrniańskiego. Wydział filozoficzny już w zeszłym roku proponował rozdzielenie tego przedmiotu i pracowni między dwóch profesorów, z których jeden miał być profesorem zwyczajnym, drugi nadzwyczajnym. Skoro jednak załatwienie sprawy przewlekało się a wśród tego Dr. Kostanecki proponowany na profesora nadzwyczajnego, przyjął posadę profesora chemii w Uniwersytecie Berneńskim, Wydział filozoficzny wniósł do Wys. Ministerstwa propozycyą utworzenia dwóch równorzędnych katedr chemii, urządzenia dwóch samoistnych laboratoryów chemicznych i zamianowania na te dwie katedry zwyczajnymi profesorami dwóch znanych w nauce specyalistów.

W miejsce śp. Dr. Jana Hanusza, docenta sanskrytu na Uniwersytecie wiedeńskim, uchwalił Wydział filozoficzny powołać na katedrę Sanskrytu i Gramatyki porównawczej języków aryjskich, profesora tych przedmiotów na Uniwersytecie w Dorpacie Dr. Jana Boudouin de Courtenay. Jest nadzieja, że propozycya ta zostanie zatwierdzoną, a wtedy przybędzie naszemu Uniwersytetowi nowa Katedra ważnego przedmiotu.

Wydział poczynił starania o utworzenie katedry języków i literatur romańskich i na katedrę tę jako nadzwyczajnego profesora zaproponował Dr. Maksymiliana Kawczyńskiego ze Lwowa.

Prof. Dr. Anatol Lewicki mianowany został członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie. Za pracę »Powstanie Świdrygiełły«, otrzymał tenże pierwszą nagrodę konkursową Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu.

Prof. Dr. A. Wierzejski mianowany został członkiem Towarzystwa: *Société zoologique de France* w Paryżu.

Na letnie półrocze otrzymali urlopy: prof. Dr. Kazimierz Morawski dla poratowania zdrowia i prof. Dr. Stanisław Smolka, któremu asygnowano 600 złr. na pokrycie kosztów dalszej wyprawy naukowej do Rzymu w celu badania źródeł historyi polskiej.

W celu sprawienia tablicy pamiątkowej dla śp. prof. Wróblewskiego zawiązał się Komitet z pośród uczniów wydziału lekarskiego. Tablica ta ma być umieszczona w sali wykładowej fizyki. Ponieważ fundusz zebrany przez uczniów nie wystarcza, zostanie on uzupełniony składkami profesorów.

Co do zbiorów archeologicznych. Konstanty hr. Przezdziecki zmuszony z powodu zmian w stosunkach familijnych opuścić Kraków, jako kurator zbiorów Edw. barona Rastawieckiego, Karola Rogawskiego i ojca swego Aleksandra hr. Przezdzieckiego, poczynił starania, ażeby kuratorye tych zbiorów unormować w sposób dla wykonywania obowiązków kuratora jak najodpowiedniejszy. Starania te słuszne i dobrze świadczące o obywatelskiem poczuciu obowiązków Szanownego kuratora poparłem, o ile w moim zakresie działania leżało, a mianowicie: *a)* co do zbiorów ś. p. Edwarda barona Rastawieckiego, przyjąłem imieniem Senatu akademickiego utwierdzenie listu w kasie uniwersyteckiej przechowanego, w którem Konstanty hr. Przezdziecki na wypadek swej śmierci naznacza kuratora tych zbiorów, jak niemniej zarządziłem co należy, by inwentarz tych zbiorów w myśl aktu donacyjnego z dnia 5 Listopada 1869 r. po przeniesieniu zbiorów do Coll. novum został sprawdzony, *b)* co do zbiorów ś. p. Aleksandra hr. Przezdzieckiego, poczyniłem starania, by Władze państwowe zbiory te, uzupełnione przez Konst. hr. Przezdzieckiego, faktycznie na własność Uniwersytetu przyjęły i warunki darowizny ratyfikowały, *c)* co do zbiorów ś. p. Karola Rogawskiego, odniosłem się imieniem Senatu akademickiego do c. k. Namiestnictwa

o uwidocznienie na dotyczących aktach ratyfikacyi aktu darowizny i zarządziłem co należy, ażeby inwentarz tych zbiorów został uzupełniony i sprawdzony.

Dla gabinetu geologicznego przyzwoliło Wys. Ministerstwo kwotę 2299 złr. na sprawienie szaf i urządzenie sali wykładowej. Skutkiem tego zarządzenia gabinet posiadać będzie wkrótce drugą salę zaopatrzoną w szafy muzealne, których brak uniemożliwiał dotąd ustawienie systematyczne licznych i cennych zbiorów krajowych, jakoteż zużytkowanie materyałów do wykładów i ćwiczeń praktycznych i do opracowań naukowych.

Gabinet historyi sztuki otrzymał połowę nadzwyczajnej dotacyi w kwocie 2000 złr. na pomnożenie zbiorów, a drugą połowę podniesie w roku bieżącym. Z powodu powiększenia się zbiorów, Senat akademicki zgodził się na propozycyą prof. Dr. M. Sokołowskiego, ażeby salę wykładową przekształcić na salę muzealną.

Dla ogrodu botanicznego podniesioną została na przeciąg lat trzech roczna dotacya z 2000 złr. na 3000 złr., a na urządzenie muzeum botanicznego przeznaczoną została jednorazowa kwota 400 złr. Ogród botaniczny zaopatrzony został w nowe ogrodzenie żelazne.

W obserwatoryum astronomicznem i w pracowni botanicznej, zaprowadzone zostało oświetlenie gazowe.

Na podanie o ustanowienie posady demonstratora dla katedry zoologii i anatomii porównawczej, nie nadeszła dotąd odpowiedź, jak również na podanie o jednorazową dotacyą w kwocie 347 złr. na uporządkowanie pracowni zootomicznej.

Wys. Ministerstwo nie przychyliło się do kilkakrotnie ponawianego wniosku utworzenia seminaryum geograficznego, natomiast wprowadziło obowiązkowe Ćwiczenia geograficzne i zatwierdziło statut dla tychże ćwiczeń, wypracowany przez prof. Dr. Franciszka Czernego. Jednocześnie

wyznaczyło Wysokie Ministerstwo dwa stypendya po 30 złr. na każde półrocze, dla tych uczestników w Ćwiczeniach, którzy się odznaczą największą pilnością i najlepszemi pracami.

Oprócz ćwiczeń praktycznych w Konwersatoryum pedagogicznem, zaprowadził doc. Dr. Leon Kulczyński za zezwoleniem Rady szkolnej krajowej hospitacye lekcyj w gimnazyum św. Anny. Udział w tych hospitacyach brali uczniowie kończący studia uniwersyteckie na wydziale filozoficznym, tudzież kandydaci na nauczycieli. Hospitantów było 11, hospitacyj odbyło się 9.

Do rozwoju studyów germanistycznych przyczyni się nadzwyczajny dodatek w kwocie 400 złr., który Wys. Ministerstwo przeznaczyło na powiększenie biblioteki seminaryum germanistycznego, jak niemniej zakupno do biblioteki Jagiellońskiej publikacyj Towarzystwa literackiego w Stutgardzie, na co osobny fundusz w kwocie 700 złr. przyznany został.

Podanie dyrekcyi seminaryum filologicznego o przyznanie stałej rocznej dotacyi w kwocie 200 złr. nie zostało dotąd załatwione.

W Ćwiczeniach oddz. I-go seminaryum filologii słowiańskiej pod kierunkiem prof. Dr. Malinowskiego, brało udział w półroczu zimowem 12 uczniów, w półroczu letniem 15 uczniów i dwóch filologów z zagranicy, którzy przybyli do Krakowa w celu wyuczenia się języka polskiego. Oprócz zbierania materyału do 4 prac rozpoczętych, czterej uczniowie złożyli prace piśmienne, z których 3 otrzymały nagrodę. Jedna praca dawniej napisana (P. Wojciecha Grzegorzewicza: »O mowie ludowej w powiecie Przasnyskim«), została oddana do druku. Biblioteka podręczna liczy obecnie 188 dzieł w 254 tomach.

Seminaryum historyczne otrzymało jednorazową dotacyą w kwocie 800 złr., płatną w dwóch ratach, na zakupno dzieł do biblioteki podręcznej.

Wreszcie wspomnieć należy, że przy egzaminach dojrzałości w gimnazyach krakowskich przewodniczyli prof. Dr. Stanisław Tarnowski i prof. Dr. Wincenty Zakrzewski.

Oto w streszczeniu Kronika postępu i stanu Uniwersytetu w roku ubiegłym. I tym razem sprawdza się, że w Szkole naszej, gdzie wszystkie sprawy, tak w Senacie, jak i w poszczególnych fakultetach, traktują się gremialnie, indywidualność każdego z kierowników znika wobec zdania gremium. Stwierdzam z zadowoleniem, uznaniem i wdzięcznością, że w czasie mego Rektorstwa, doznawałem zawsze jednomyślnego i skutecznego poparcia ze strony kolegów. Co do mnie, działałem zawsze według mego najlepszego zdania i przekonania, a jeżeli czem przysłużyłem się naszej Szkole, to winienem przedewszystkiem pomocy Kolegów, za co im niniejszem jak najuprzejmiej dziękuję.

Z działalności mojej poselskiej w Sejmie krajowym z tytułu godności rektorskiej podjętej, krótką tylko zdać mogę sprawę. Należałem do Komisyi sanitarnej i do Komisyi szkolnej. W Komisyi sanitarnej, której przypadło bardzo ważne zadanie zbadania przedłożenia rządowego »o organizacyi służby zdrowia w gminach«, wybrany zostałem przewodniczącym, a zarazem referentem tej sprawy. Projekt sprawozdania przezemnie wypracowany i ogłoszony drukiem jako manuskrypt, (który mimo to powtórzyły dzienniki polityczne), był po największej części wynikiem narad Komisyi, a tem samem stósować się musiał do zdania Komisyi, jeżeli miał liczyć na poparcie większości Komisyi i Sejmu. Mimo to jednak nie mogłem w niem wyrzec się całkiem, jako lekarz i obywatel kraju, mojego osobistego zapatrywania się. Przy szczegółowej dyskusyi nad wnioskami zawartemi w projekcie, zdania członków Komisyi podzieliły się. Większość Komisyi była za bezwarunkowem przejściem

o porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem, mniejszość złożona ze mnie i 4 członków Komisyi wnosiła, ażeby na razie przynajmniej roczną kwotą 20.000 złr., do którejby się Rząd miał przyczynić odpowiednią sumą z funduszów państwowych, zaprowadzić gminną służbę zdrowia w tych okolicach, które najbardziej nawiedzane bywają przez choroby zakaźne. Sprawa ta nie przyszła jednak na porządek dzienny Izby poselskiej i zostanie wniesiona w tej sesyi jako przedłożenie rządowe, które różni się od zeszłorocznego przeważnie tem, że w projekcie tegorocznym przyznano czynnikom autonomicznym szerszy wpływ na organa gminnej służby zdrowia. Smutny stan zdrowia w całym kraju, a w szczególności bardzo znaczna chorobliwość i smiertelność we wschodnich powiatach wymaga koniecznie, by utworzenie sprężystej służby zdrowia w okręgach gminnych jak najprędzej przyszło do skutku. — Drugą z ważniejszych spraw był wniosek Władysława hr. Koziobrodzkiego, wzywający Wydział krajowy, ażeby zbadał stosunki administracyjne, policyjne, prawne i sanitarne naszych zdrojowisk, a to celem wydania ogólnego statutu zdrojowego. Sejm na wniosek mój uchwalił jednak wezwać Wydział krajowy, ażeby na najbliższej sesyi przedłożył gotowy projekt ustawy zdrojowej. Z zadania tego wywiązał się Wydział krajowy, a jeżeli nowa ustawa zostanie uchwaloną i zatwierdzoną, stosunki administracyjne i sanitarne powinny się poprawić, a zdrojowiska i uzdrowiska nasze zyskają jednę z podstaw do dalszego rozwoju.

Skończywszy moje sprawozdanie, oddaję Ci Magnificencyo ster naczelny naszej *Almae matris*. Cała Twoja przeszłość, głębokie zamiłowanie nauki i poprzednia w Uniwersytecie działalność, są rękojmią, że łącząc w sobie wiedzę, doświadczenie, pracowitość i energią, odpowiesz godnie zaufaniu, jakie w Tobie grono Kolegów położyło, i że wy-

wiążesz się należycie z zaszczytnych a trudnych obowiązków Rektora. W Twoje ręce Magnificencyo składam zarazem życzenia, by Szkoła nasza i w tym roku rozwijała się jak najpomyślniej.

Accipe sceptra regiminis
catenam dignitatis
annulum sponsialem
Quod semper felix, faustum fortunatumque sit.

Kraków, 1890. — Drukarnia Uniw. Jagiell. pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.